

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Wojciech Łączewski

w obecności:

Protokolant: Sylwia Adamczyk

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej (...) w W. Krzysztofa Czerwińskiego

po rozpoznaniu w dniach 22 maja 2014 roku, 12 czerwca 2014 roku i 15 września 2014 roku

na rozprawie

sprawy:

1. ***W. R., syna E. i W. z domu G., urodzonego dnia (...) w W.***

oskarżonego o to, że:

w dniu 11 listopada 2013 roku, w W., w autobusie linii (...) dojeżdżającym do przystanku Dworzec Centralny przy Al. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z H. K., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia aparatu fotograficznego marki P. (...), o wartości 1880,95 PLN, na szkodę M. P., to jest o czyn z art. 278 §1 k.k.;

2. ***H. K., syna (...) z domu W., urodzonego dnia (...) w S.***

oskarżonego o to, że:

w dniu 11 listopada 2013 roku, w W., w autobusie linii (...) dojeżdżającym do przystanku Dworzec Centralny przy Al. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z W. R., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia aparatu fotograficznego marki P. (...), o wartości 1880,95 PLN, na szkodę M. P., przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, to jest o czyn z art. 278 §1 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k.

I. oskarżonych W. R. i H. K. uznaje za winnych tego, że w dniu 11 listopada 2013 roku, w W. na Alejach (...) – w autobusie linii (...), województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali zaboru w celu przywłaszczenia aparatu fotograficznego marki P. (...) o wartości 370 złotych na szkodę M. P., który to czyn wyczerpuje dyspozycję art. 119 §1 k.w. i na podstawie art. 119 §1 k.w. w zw. z art. 19 k.w. w zw. z art. 35 k.w. wymierza im kary po 30 (trzydzieści) dni aresztu;

II. na podstawie art. 82 §3 k.w. na poczet wymierzonych oskarżonym W. R. i H. K. w pkt I wyroku kar aresztu zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 11 listopada 2013 roku do dnia 12 listopada 2013 roku przyjmując, że jeden dzień zatrzymania jest równoważny jednemu dniowi kary aresztu;

III. na podstawie art. 119 k.p.w. w zw. z art. 624 §1 k.p.k. zwalnia oskarżonych W. R. i H. K. od zapłaty kosztów sądowych ustalając, że wydatki ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 1072/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie rozpoznając sprawę oskarżonych W. R. i H. K. ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 11 listopada 2013 roku M. G. wraz z innymi funkcjonariuszami Policji, to jest T. N., N. Z., P. M. (1) i D. B., w ramach pełnionej służby, prowadzili obserwację ciągów komunikacyjnych w okolicach ulicy (...). Około godziny 16⁽³⁰⁾ na przystanku autobusowym (...)” zauważyli znanych im z wcześniejszych interwencji W. R. i H. K., którzy byli uprzednio zatrzymywani pod zarzutem popełnienia tzw. kradzieży kieszonkowych. Około godziny 17⁽⁰⁰⁾ W. R. i H. K. wsiedli do autobusu linii (...) jadącego w kierunku centrum W.. (dowód: zeznania świadka M. G., k. 13v i 238; wyjaśnienia oskarżonego W. R., k. 50; częściowo wyjaśnienia oskarżonego H. K., k. 62)

W czasie, gdy autobus zbliżał się do Dworca Centralnego w W. W. R. dokonał kradzieży aparatu fotograficznego marki P. (...) z plecaka M. P.. W momencie kradzieży W. R. zasłaniał H. K., tak, by postronni obserwatorzy i okradany nie byli w stanie spostrzec momentu kradzieży. Następnie aparat ten W. R. schował do kieszeni kurtki. (dowód: zeznania świadka M. G., k. 13v – 14; wyjaśnienia oskarżonego W. R., k. 50)

W związku z tym zdarzeniem M. G. i pozostali funkcjonariusze Policji postanowili zatrzymać W. R. i H. K.. Podczas interwencji dokonali przeszukania kieszeni W. R. ujawniając aparat fotograficzny marki P. (...). W. R. przyznał, iż aparat ten ukradł jednemu z pasażerów w autobusie linii (...). W tym czasie M. P. został poinformowany przez kobietę na przystanku, iż skradziono mu z plecaka aparat fotograficzny. Skradziony aparat – o wartości 370 złotych – został przekazany M. P. przez funkcjonariuszy Policji po jego odzyskaniu od W. R.. (dowód: protokoły zatrzymania, k. 2, 3; protokoły przeszukania, k. 4 – 6, 8 – 9; zeznania świadka M. G., k. 14; zeznania świadka M. P., k. 16 – 16v; protokół oględzin, k. 19 – 20; wyjaśnienia oskarżonego W. R., k. 50; częściowo wyjaśnienia oskarżonego H. K., k. 62; opinia biegłego J. B., k. 202)

Następnie W. R. i H. K. zostali przewiezieni do Komendy Rejonowej Policji W. I, gdzie zostali poddaniu badaniu na obecność alkoholu w wydychanym powietrzu. Wykazały one, iż H. K. był trzeźwy, natomiast W. R. znajdował się w stanie nietrzeźwości. (dowód: protokoły z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym, k. 11, 12; zeznania świadka M. G., k. 14; wyjaśnienia oskarżonego W. R., k. 50v)

Stan faktyczny został ustalony na podstawie wskazanych wyżej dowodów.

Oskarżony W. R. na etapie postępowania przygotowawczego oraz przed sądem przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W. R. wyjaśnił, że w dniu 11 listopada 2013 roku spotkał się z H. K. i chcieli udać się w okolice hotelu (...), żeby zobaczyć, jak zmieniała się okolica. Chcieli także porozmawiać, gdzieś usiąść i dlatego H. K. zaproponował zjedzenie obiadu. W związku z tym udali się na P. M. (2) do restauracji. Ponieważ trzeba było długo czekać na stolik zdecydowali się na powrót do centrum. Udali się tam autobusem linii (...). W autobusie, bliżej końca, spostrzegł chłopaka z dziewczyną. Chłopak miał plecak założony na plecy. W. R. rozpiął suwak w plecaku i wyjął z jego wnętrza aparat fotograficzny, który następnie schował do kieszeni swojej kurtki. Uznał, że aparat był lekki, więc nie był dobry. Następnie udał się do ostatnich drzwi w autobusie. Na przystanku za autobusem zatrzymał się samochód. Wskoczyło z niego kilku mężczyzn, którzy go zatrzymali. Zatrzymany został również H. K., który został doprowadzony do radiowozu. Obaj nie protestowali w związku z zatrzymaniem. W. R. przyznał, że był pod dużym wpływem alkoholu w chwili zdarzenia. Jednocześnie poddał w wątpliwość wartość aparatu, którego kradzieży się dopuścił.

W trakcie postępowania przed sądem oskarżony W. R. odmówił składania wyjaśnień i potwierdził wyjaśnienia, które złożył uprzednio.

Wyjaśnieniom oskarżonego W. R. dano wiarę, gdyż znajdują one potwierdzenie w zeznaniach świadków M. G. i M. P., protokole przeszukania, protokole zatrzymania i protokole użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego. W. R. szczerze przedstawił okoliczności zdarzenia, przy czym w tej części wyjaśnienia oskarżonego pokrywają się z zeznaniami świadka M. G., który był bezpośrednim świadkiem zdarzenia prowadząc obserwację działań oskarżonego wewnątrz autobusu. Okoliczności spotkania w dniu 11 listopada 2013 roku W. R. z H. K., co do zasady znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach tego ostatniego – nie są to jednak kwestie przedmiotowo istotne w realiach niniejszej sprawy. W kwestii wartości aparatu będącego przedmiotem kradzieży wyjaśnienia oskarżonego potwierdza opinia biegłego J. B. – z zakresu szacowania wartości ruchomości.

Oskarżony H. K. na etapie postępowania przygotowawczego oraz przed sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Składając wyjaśnienia w trakcie postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że w dniu 11 listopada 2013 roku przypadkowo spotkał swojego kolegę W. R.. Kupił mu piwo i trochę rozmawiali, a potem pojechali na ulicę (...), żeby coś zjeść w amerykańskiej restauracji. Była jednak duża kolejka, więc udali się na przystanek i wsiadli do autobusu linii (...) jadącego do centrum. W autobusie rozmawiali, ale gdy dojeżdżali do Dworca Centralnego to był odwrócony do W. R. tyłem. Gdy wysiedli w centrum to podeszło do nich dwóch mężczyzn, którzy znaleźli u W. R. aparat fotograficzny. H. K. nie wiedział, skąd ten aparat się wziął. Zaprzeczył, jakoby kradzieży dokonał wspólnie z W. R. lub zasłaniał go. Nie wiedział również, że W. R. ukradnie coś w autobusie.

Na etapie postępowania przed sądem oskarżony H. K. wyjaśnił, że po prostu umoralniał kolegę, czyli W. R. i namawiał go na leczenie odwykowe. Spotkali się, postawił mu parę piw, bo tak było trzeba zrobić zanim zacznie się rozmowę z alkoholikiem. Zaprosił też W. R. na obiad do restauracji, która jest na P. M. (2). Wracali do miasta, bo tam była duża kolejka. Mieli iść do restauracji gdzieś w centrum. Jak wracali autobusem linii (...) to wtedy W. R. dokonał kradzieży. H. K. stwierdził, że tylko jechał, nie widział kradzieży i nie wiedział, że do niej dojdzie. Dowiedział się o tym dopiero przy wysiadaniu z autobusu.

Następnie oskarżony H. K. na ostatniej rozprawie wyjaśnił, że jednak czuje się winny, bo gdyby kradzież się powiodła to skorzystałby z tego, to znaczy podzieliliby się kwotą ze sprzedaży ukradzionego aparatu. Dodał, że jest mu przykro i żałuje, iż nie powstrzymał W. R. przed dokonaniem kradzieży.

Wyjaśnieniom oskarżonego H. K. dano wiarę w części, w której stwierdził on, że w dniu 11 listopada 2013 roku spotkał się z W. R., ponieważ w tym zakresie znajdują one potwierdzenie w materiale dowodowym, a mianowicie w wyjaśnieniach oskarżonego W. R.. Rzecz w tym, że wyjaśnienia H. K. w tej części nie są przedmiotowo istotne w niniejszym postępowaniu. Wiarygodne są również wyjaśnienia oskarżonego H. K., który przyznał, iż poczuwa się do winy, bo gdyby kradzież zakończyła się sukcesem, to podzieliliby się pieniędzmi ze sprzedaży aparatu fotograficznego.

W pozostałej części wyjaśnieniom oskarżonego H. K. nie dano wiary, ponieważ pozostają one w sprzeczności do zgromadzonego materiału dowodowego, to jest zeznań świadka M. G., który obserwował zdarzenie i widział aktywną rolę H. K. w kradzieży, która sprowadzała się do zasłaniania W. R. w chwili kradzieży, co w założeniu miało uniemożliwić pokrzywdzonemu jej spostrzeżenie.

Dano wiarę zeznaniom świadka M. G., który pełniąc w dniu 11 listopada 2013 roku służbę wraz z innymi funkcjonariuszami Policji obserwował moment kradzieży aparatu fotograficznego na szkodę M. P., a następnie podjął czynności w związku z ujawnieniem kradzieży. W ocenie sądu zeznania świadka są szczerze, spójne, logiczne, wewnętrznie niesprzeczne, a przede wszystkim znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego W. R. i protokole przeszukania tego oskarżonego, co nastąpiło bezpośrednio po jego zatrzymaniu. Świadek prowadził obserwację z wnętrza autobusu i miał możliwość zaobserwowania całej sytuacji w tym zachowania H. K.. Zwrócił przy tym uwagę

na to, że obaj oskarżeni byli zatrzymywani do podobnych zdarzeń. Pomimo tego świadek szczerze opisał zdarzenie, które zaobserwował i nie miał żadnych podstaw do obciążania oskarżonych swoimi zeznaniami.

Zeznania świadka M. P. potwierdzają zeznania świadka M. G.. M. P. nie spostrzegł momentu kradzieży aparatu fotograficznego na jego szkodę. O kradzieży aparatu dowiedział się od kobiety na przystanku, która poinformowała go również o tym, iż funkcjonariusze Policji próbują złapać osobę, która dokonała kradzieży. Aparat odzyskali i przekazali mu funkcjonariusze Policji. W ocenie sądu zeznania świadka są szczerze, spójne, logiczne, wewnątrznie niesprzeczne, a przede wszystkim znajdują potwierdzenie w pozostałych dowodach, takich jak zeznania świadka M. G. i protokole przeszukania W. R.. Nie podzielono natomiast zeznań M. P. w części, w jakiej przedstawił on wartość skradzionego aparatu fotograficznego. W tym zakresie nie sposób było dać wiary zeznaniom pokrzywdzonego, gdyż pozostają one w opozycji do opinii biegłego J. B. z zakresu wyceny wartości ruchomości. W ocenie sądu wycena świadka jest prawdziwa, jakkolwiek odnosi się do ceny, za jaką skradziony aparat został zakupiony, a nie faktycznej ceny aparatu używanego.

Zeznania świadka M. O. nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż nie była ona świadkiem zdarzenia, którego dotyczy niniejsze postępowanie, a zeznania złożyła wyłącznie na okoliczność zamieszkiwania u niej H. K..

Podzielono opinię biegłych lekarzy z zakresu psychiatrii B. J. i B. S. dotyczącą poczytalności oskarżonego H. K.. Biegłe posiadają duży zasób wiedzy oraz odpowiednie doświadczenie zawodowe. Opinia została wydana po przeprowadzeniu badań charakterystycznych dla jej przedmiotu. Wnioski zawarte w opinii zostały uzasadnione w sposób przekonujący i odpowiadający zasadom opiniowania. Strony w toku postępowania opinii nie kwestionowały. Z przedmiotowej opinii wynika, iż w chwili czynu oskarżony H. K. nie znajdował się w stanie znoszącym lub ograniczającym jego poczytalność, aczkolwiek jest uzależniony od alkoholu. Pomimo uzależnienia oskarżony H. K. był poczytalny i nie występują okoliczności, które mogłyby poddać w wątpliwość jego poczytalność.

Podzielono opinię biegłego J. B. z zakresu wyceny wartości ruchomości. Biegły posiada duży zasób wiedzy oraz odpowiednie doświadczenie zawodowe. Opinię wydał po przeprowadzeniu odpowiednich porównań w zakresie cen aparatu fotograficznego. Tego rodzaju czynności były charakterystyczne dla przedmiotu opinii. Wnioski zawarte w opinii zostały uzasadnione w sposób przekonujący i odpowiadający zasadom opiniowania. Strony w toku postępowania opinii nie kwestionowały. Z przedmiotowej opinii wynika, iż w chwili czynu aparat fotograficzny marki P. (...) był warty 370 złotych.

Za wiarygodne uznano dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, które zostały ujawnione na podstawie art. 76 §1 k.p.w. Dokumenty te zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości; również sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie stwierdził, że wina oskarżonych W. R. i H. K. nie budzi wątpliwości oraz została w pełni udowodniona.

Prokurator Prokuratury Rejonowej (...) w W. oskarżył W. R. i H. K. o popełnienie występku z art. 278 §1 k.k., przy czym H. K. miały dopuścić się tego występkę w warunkach określonych przepisem art. 64 §1 k.k.

Obaj oskarżeni są pełnoletni, a sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności, które mogłyby poddać w wątpliwość ich poczytalność w chwili popełnienia zarzucanych im czynów. W. R. nigdy nie leczył się psychiatrycznie, psychologicznie, odwykowo, czy neurologicznie (vide wyjaśnienia oskarżonego W. R., k. 196v) i bez znaczenia jest tutaj ocena współoskarżonego H. K., który nazywał W. R. „alkoholikiem”. Z kolei oskarżony H. K. leczył się psychiatrycznie, psychologicznie i odwykowo, jednak jak wynika z opinii sądu – psychiatrycznej w chwili czynu miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem, a jego poczytalność nie budzi wątpliwości (vide opinia sądu – psychiatryczna,

k. 216 – 218). H. K. pomimo uzależnienia od alkoholu jest osobą zdatną do ponoszenia odpowiedzialności karnej i nie zachodzą jakiegokolwiek okoliczności, które uniemożliwiałyby przypisanie mu winy.

Przepis art. 278 §1 k.k. penalizuje zabór cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia. Kradzież cudzej rzeczy ruchomej penalizowana jest również przepisem art. 119 §1 k.w. Czynnikiem decydującym, czy dany czyn jest wykroczeniem, czy przestępstwem jest wartość mienia, które jest przedmiotem działania sprawcy. O ile wartość ta przekracza ¼ minimalnego wynagrodzenia, to sprawca podlega odpowiedzialności za występki z art. 278 §1 k.k.

W związku z wejściem w życie, w dniu 9 listopada 2013 roku, ustawy z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 25 października 2013 roku, poz. 1247), czyn oskarżonych W. R. i H. K. obecnie nie może zostać zakwalifikowany jako przestępstwo z art. 278 §1 k.k. z racji wartości przedmiotu kradzieży, która została ustalona na podstawie opinii biegłego z zakresu szacowania wartości ruchomości. Opinia ta została przez sąd podzielona, w związku z czym bezpośrednio po odczytaniu aktu oskarżenia uprzedzono strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanych oskarżonym czynów, a następnie – stosownie do przepisu art. 400 §1 k.p.k. – rozpoznawano sprawę w dalszym ciągu stosując przepisy kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Przechodząc do oceny zachowania oskarżonych w trakcie zdarzenia zauważyć wypada, że wykroczenie z art. 119 §1 k.w. jest wykroczeniem powszechnym, które może zostać popełnione przez każdą osobę zdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Jak zostało wyżej podniesione obaj oskarżeni są osobami zdatnymi do ponoszenia takiej odpowiedzialności.

Czynność sprawcza wykroczenia z art. 119 §1 k.w. polega na kradzieży cudzej rzeczy ruchomej.

Przez kradzież w rozumieniu omawianego przepisu należy rozumieć bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nią władającej i objęcie jej we władanie przez sprawcę wbrew woli osoby dysponującej rzeczą. W przedmiotowej sprawie przesłanka ta została spełniona. Oskarżony W. R. działając wspólnie i w porozumieniu z H. K. w ramach przyjętego podziału ról polegającym na kradzieży przez jednego z nich (W. R.) i asekurowaniu tego działania przez drugiego (H. K.) doprowadzili do sytuacji, w której bezprawnie wyjęto spod władztwa M. P. aparat fotograficzny marki P. (...). Pokrzywdzony nie wyraził zgody na zabranie mu tego przedmiotu i nie zaakceptował jego zaboru.

Zgodnie z dominującym poglądem do zaistnienia kradzieży (przestępstwa lub wykroczenia) nie jest wystarczające samo pozbawienie osoby uprawnionej władztwa nad rzeczą, konieczne jest także objęcie rzeczy we władanie przez sprawcę kradzieży. W niniejszej sprawie takie objęcie we władanie nastąpiło, bowiem w chwili zabrania wymienionych wyżej przedmiotów W. R. przejął nad nim władztwo chowając go do kieszeni kurtki. Co więcej, zamierzał przedmiot ten sprzedać, a pieniędzmi podzielić się z asekurującym kradzież H. K., co ten ostatni przyznał składając wyjaśnienia na ostatniej rozprawie.

Ustalenie takie jest o tyle istotne, że wykroczenie z art. 119 §1 k.w. jest kierunkowe, co oznacza, iż działanie sprawcy musi być ukierunkowane na określony cel, jakim jest przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej. Sprawca zatem musi działać w celu włączenia rzeczy do swojego majątku, objęcia jej w posiadanie lub postępowania z nią jak z własną. W ocenie sądu o zamiarze przywłaszczenia wymienionej wyżej rzeczy świadczy fakt, iż W. R. i H. K. mieli zamiar po oddaleniu się z miejsca kradzieży spieniężenia przedmiotu kradzieży i podzielenia się uzyskanymi z tego tytułu pieniędzmi, co przyznał H. K.. Już samo schowanie przedmiotu kradzieży świadczy o tym, że obaj sprawcy objęli rzecz we władanie, a następnie postąpili z nią, jak właściciele.

Przedmiotem bezpośredniego działania przy przestępstwie kradzieży jest rzecz ruchoma. Definicja rzeczy ruchomej znajduje się w art. 45 k.c. Zgodnie z tym przepisem rzeczą ruchomą jest przedmiot materialny, który jest wyodrębniony, może samodzielnie występować w obrocie oraz przedstawia wartość materialną. Bez wątplenia rzeczą ruchomą jest aparat fotograficzny marki P. (...). Przedmiot ten może samodzielnie występować w obrocie, czyli być przedmiotem umów cywilnoprawnych. Nie budzi wątpliwości także fakt, iż przedmiot ten przedstawia wartość

materialną, w tym konkretnym przypadku jest warty 370 złotych. Podkreślenia wymaga to, iż jest to wartość ustalona na chwilę popełnienia czynu.

Mając na uwadze powyższe rozważania należało uznać, iż oskarżeni W. R. i H. K. swoim zachowaniem wyczerpali znamiona wykroczenia z art. 119 §1 k.k.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że działania poszczególnych współsprawców muszą mieć istotny, dopełniający się, charakter wspólnej realizacji znamion konkretnego czynu, zgodnie z przyjętym podziałem ról, przy czym podział tych ról, oparty na porozumieniu, może nastąpić nawet per facta concludentia. Dla przyjęcia współsprawstwa ważne jest, aby każdy ze współników utożsamiał się z działaniami pozostałych, traktując takie zachowanie, jako swoje, nawet wówczas, gdy osobiście nie wykonywał żadnych czynności czasownikowych wykroczenia, czy przestępstwa. O wspólnym działaniu w takich warunkach stanowi brak stanowczego sprzeciwu jednej osoby przeciw działaniom innej, a co za tym idzie, aprobata takiego zachowania, popełnionego na wspólny rachunek. Sytuacja taka, w świetle poczynionych wyżej rozważań zachodzi w niniejszej sprawie, gdzie, jak wynika z zeznań świadka M. G. obaj oskarżeni wiedzieli o tym, że mają wspólnie dokonać czynu – co wynikało z ich zachowania, a współdziałali ze sobą w ten sposób, że W. R. wyciągnął z plecaka pokrzywdzonego aparat fotograficzny, a działania te były asekurowane przez H. K., który zasłaniał popełniającego wykroczenie W. R., tak by pokrzywdzony nie spostrzegł momentu kradzieży.

Reasumując, zważywszy na ustaloną wartość przedmiotu kradzieży dokonano zmiany kwalifikacji czynu przypisanego oskarżonym W. R. i H. K. uznając ich za winnych popełnienia wykroczenia z art. 119 §1 k.w. w miejsce zarzucanego im przestępstwa z art. 278 §1 k.k. W realiach niniejszej sprawy nie ma żadnych wątpliwości, co do tego, iż swoim działaniem obaj oskarżeni zrealizowali dyspozycję przepisu art. 119 §1 k.w., o czym świadczą poszczególne przedsięwzięte przez nich działania, co zostało wyżej omówione.

W związku z odmienną kwalifikacją nie sposób było podzielić opisu zachowań oskarżonych zaproponowanych przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżonego dlatego też dokonano korekty opisów czynów i oskarżonych W. R. i H. K. uznano za winnych tego, że w dniu 11 listopada 2013 roku, w W. na Alejach (...) – w autobusie linii (...), województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali zaboru w celu przywłaszczenia aparatu fotograficznego marki P. (...) o wartości 370 złotych na szkodę M. P..

Wymierzając oskarżonym W. R. i H. K. kary po 30 dni aresztu sąd kierował się ogólnymi dyrektywami wymiaru kary określonymi w kodeksie wykroczeń.

Ogólne dyrektywy wymiaru kary za wykroczenie znajdują się w art. 33 §1 k.w., zgodnie z którym organ orzekający, karę wymierza według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę za dane wykroczenie, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego.

Dokonując oceny stopnia społeczności szkodliwości czynu popełnionego wspólnie i w porozumieniu przez oskarżonych W. R. i H. K. sąd, stosownie do treści art. 47 §6 k.w. miał na uwadze rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, a także postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Stopień zawinienia obu oskarżonych uznano za wysoki. Zauważyć należy, że oskarżeni są osobami dostatecznie dojrzałymi, zorientowanymi w obowiązujących w społeczeństwie normach i mają pełną świadomość, co do zachowań zakazanych. Świadomość ta powinna być tym większa, że obaj oskarżeni byli już karani, między innymi, za przestępstwa przeciwko mieniu (vide dane o karalności, k. 78 – 80, 81 – 83, 130 – 132 i 133 – 135).

Oskarżeni W. R. i H. K. dopuścili się wykroczenia przeciwko mieniu, publicznie i jawnie lekceważąc obowiązujące w społeczeństwie normy. Dodatkowo, W. R. w chwili popełnienia wykroczenia znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Rozmiar wyrządzonej szkody zalicza się do znacznych – jeżeli weźmie się pod uwagę wartość mienia przy popełnieniu tego wykroczenia.

Wzięto pod uwagę liczne okoliczności obciążające w rozumieniu przepisu art. 33 §4 k.w., takie jak działanie sprawców w celu osiągnięcia bezprawnej korzyści majątkowej (art. 33 §4 pkt 2 k.w.), uprzednie ukaranie sprawców za przestępstwo podobne (art. 33 §4 pkt 5 k.w.), a więc przestępstwa przeciwko mieniu (vide dane o karalności, k. 78 – 80, 81 – 83, 130 – 132 i 133 – 135), w przypadku W. R. działanie pod wpływem alkoholu (art. 33 §4 pkt 7 k.w.).

Nie dopatrzone się okoliczności łagodzących w rozumieniu przepisu art. 33 §3 k.w., aczkolwiek wzięto pod uwagę skruchę H. K., chociaż wątpliwości budzi jej szczerość.

Mając na uwadze powyższe sąd doszedł do przekonania, iż zaistniały przesłanki określone w przepisie art. 35 k.w., które pozwalają na wymierzenie oskarżonym najsurowszych kar przewidzianych kodeksem wykroczeń, a mianowicie kar aresztu. Czyn przypisany oskarżonym został bez wątpienia popełniony umyślnie, a za orzeczeniem kary aresztu przemawiały nie tylko okoliczności popełnienia tego czynu i jego waga, co przede wszystkim demoralizacja obu oskarżonych, którzy będąc wielokrotnie karani nie zdecydowali się na przestrzeganie obowiązującego porządku prawnego. Zapoznanie się z dotychczasowymi „dokonaniem” obu oskarżonych (vide dane o karalności, k. 78 – 80, 81 – 83, 130 – 132 i 133 – 135) pozwala na wyprowadzenie nie budzącego wątpliwości wniosku, iż zarówno W. R., jak i H. K. to sprawcy zdemoralizowani. Również sposób działania obu oskarżonych przy popełnieniu wykroczenia przemawia za odpowiednio surowym ukaraniem, tak by mieli oni możliwość refleksji nad nagannym postępowaniem.

W ocenie sądu wymierzone oskarżonym W. R. i H. K. kary aresztu w wysokości po 30 dni powinny odnieść właściwy skutek zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej.

W zakresie prewencji indywidualnej orzeczone kary aresztu winny skłonić ukaranych do ponownej analizy zachowania i zapobiec powrotowi do popełniania wykroczeń lub przestępstw oraz wzmocnić poczucie odpowiedzialności za penalizowane przepisami kodeksu wykroczeń zachowanie. „Odstraszący” efekt kary powinien zmaterializować się w umyśle sprawcy i wytworzyć przeświadczenie o nieopłacalności popełniania przestępstw, czy wykroczeń w przyszłości, a także przekonać go, że w takiej sytuacji wymierza mu są kary surowe, co jest konsekwencją popełniania przestępstw podobnych. Tylko wtedy rodzi się uzasadnione prawdopodobieństwo, że sprawca ukarany relatywnie surową karą powstrzyma się przed ponownym rozmyślnym popełnieniem czynu zabronionego (przestępstwa lub wykroczenia).

W zakresie prewencji ogólnej orzeczone kary uświadomią społeczeństwu, iż popełnienie wykroczenia z art. 119 §1 k.w. w połączeniu z bezrefleksyjną postawą wiąże się z odpowiednio surową reakcją wymiaru sprawiedliwości.

Stosownie do przepisu art. 82 §3 k.p.w. na poczet wymierzonych oskarżonym W. R. i H. K. kar aresztu zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 11 listopada 2013 roku do dnia 12 listopada 2013 roku przyjmując, że jeden dzień zatrzymania jest równoważny jednemu dniowi kary aresztu.

O kosztach postępowania orzeczono przyjmując za podstawę tego rozstrzygnięcia przepis art. 119 k.p.w. w zw. z art. 624 §1 k.p.k.

Powołany przepis art. 624 §1 k.p.k. stanowi, że sąd może zwolnić oskarżonego w całości lub w części od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, jeżeli istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, jak również wtedy, gdy przemawiają za tym względy słuszności. Przepis ten w oparciu o art. 119 k.p.w. znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie.

W realiach niniejszej sprawy mając w polu widzenia wysokość dochodów osiąganym przez oskarżonego H. K., a także fakt wymierzenia mu kary aresztu oraz sytuację materialną W. R. i tym, że odbywa on obecnie karę pozbawienia wolności Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie doszedł do przekonania, że uiszczenie przez każdego oskarżonych kosztów sądowych w pełnej wysokości, a nawet w ich części byłoby dla nich zbyt uciążliwe.

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz w oparciu o wskazane przepisy Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.